Nr. 244. w Srodę dnia 18. Października 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Obwieszczenie.

Najjaśniejszy Pan raczył Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 2. b. m. nakazać zwołanie Sejmu prowincyalnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego na dzień 22. b. m. i mnie Swym Kommissarzem zanominować.

Zagajenie Sejmu nastąpi

dnia 22. b. m. przed południem o godzinie 11éj

po poprzedniém nabożeństwie na zwyczajnéj sali posiedzeń Stanów.

Podając to do publicznéj wiadomości nadmieniam tu jeszcze, że JWny Baron Hiller de Gaertringen Szambelan J. Król. Mci i dziedzic na Pszczewie Marszałkiem Sejmu prowincyalnego, zanominowany został.

Poznań, dnia 15. Października 1854.

Naczelny Prezes Prowincyi Poznańskiéj
jako Kommissarz J. Król Mości
v. Puttkammer.

Telegraficzne wiadomości.

Petersburg, 14. Paźdz. — Cesarz mając wzgląd na obecny stan wojny, rozkazał ogłosić w stanie wojny gubernie charkowską, pułtawską i kijowską.

Paryż, 15. Paźdz. — Dzisiejszy Monitor donosi, że zwłoki marszałka St. Arnard jutro tu nadejdą i w assystencyi wojska złożone zostaną w hotelu inwalidów.

Paryż, 16. Paźd. — Dziś odbył się pogrzeb marszałka St. Arnaud śród powszechnego współudziału.

Wiedeń, 16. Paźdz. — Według wiadomości z Odessy do d. 9. Paźdz. nic nie przedsięwzięto przeciw Sewastopolowi.

— Dzisiajsza wieczorna Wiener Zeitung donosi, że redakcyom dzienników wiedeńskich polecono zachować względność i umiarkowanie względem obcych monarchów i mężów stanu.

Berlin, 17. Paźdz. — Naj. Pan raczył nadać: kr. bawarskiemu dyrektorowi Düring i nadradzcy budowniczemu Voit w Monachium order orła czerwonego 3éj klassy; inspektorowi hut w Königshütte Samuelowi Brand order orła czerwonego 4téj klassy; kantorowi w Gross Barnim Kraetke, nauczycielowi Reiche w Gross Lissa, powiecie Delitsch, powszechną oznakę honorową, tudzież udzielić poborcy powiatowemu podatków Daszkowskiemu w Wągrówcu, obwodzie rejencyi bydgoskiéj, przy wyjściu z urzędowania, tytuł radzcy obrachunkowego.

Berlin, 16. Października. — Staatsanzeiger ogłasza na mocy prawa z 7. Maja 1853 najwyższe rozporządzenie względem utworzenia pierwszéj izby.

— Wczoraj z powodu uroczystości urodzin Naj. Pana, chór śpiewaków treubundu odśpiewał pieśni na tarasach kr. zamku Sanssouci, przed mieszkaniem Naj. Pana. O godzinie 9. przyjmował król Jmość powinszowania członków kr. rodziny, w. księcia meklemburgskiego, księcia Hohenzollern Sigmaringen i innych dawniéj tu przybyłych dostojnych gości, tudzież dworu królewskiego, panów ministrów i t. d. O godz. 10. byli Naj. król i królolwa na nabożeństwie w kościele garnizonowym w Poczdamie. Ztamtąd udał się Naj. Pan na lustgarten, gdzie Jemu korpus oficerów załogi poczdamskiéj i wielu przybyłych jenerałów z Berlina składali powinszowania. O godz. 2. był wielki obiad na zamku w Sanssouci, a wieczorem koncert.

— Dzień ów jest niedaleki, w ktorym Austrya otrzyma odpowiedź na swoją notę z d. 30. p. m. Odpowiedź ta już jest napisaną, ale będzie nieco odmienioną w redakcyi i w tych dniach wysłaną do Wiednia. Niema ona rozszerzyć przepaści, która się rozwarła pomiędzy Prusami a Austryą, owszem będzie w niéj wyrzeczone życzenie, aby Austrya w pojmowaniu stosunków politycznych zbliżyła się do Prus. Nie ma nosić cechy zbliżenia się do rosyjskiéj polityki. Prusy nie chcą zarzucić dotychczasowéj polityki swojéj, ale porozumienie się z Austryą ma nastąpić, na zasadzie żądanych gwarancyi przez mocarstwa zachodnie, a przyjętych przez Austryą, skoro te gwarancye będą ściśléj wytłumaczone, czego wymaga ich zbyt ogólny charakter. Prusy chcą wiedzieć dokładnie, do czego mają się zobowiązać. Jeżeli tłumaczenie gwarancyi wypadnie w rozumieniu pruskiem, natenczas nieporozumienie pomiędzy Austryą i Pusami ustanie natychmiast.

Memel, 12. Pazdz. — Już 8 dni upłynęło od pożaru a jeszcze po placach gdzie nagromadzone stały stósy węgla, biją płomienie tak jasno, że w okolicy na 3 mile podczas nocnéj pory je widać. Bieda między pogorzałymi jest wielka, bo trudno o pomieszczenie dla nich wygodne. Stajenki i sklepy bodaj wystarczyć mogą na ich pomieszczenie o téj zimnéj porze. Tak wsławione żelazne szafy do pieniędzy i papierów, nie wytrzymały próby, wszystkie papiery w nich zamieniły się na zwitki węgla. Jedne sklepienia mocne wytrzymały natarczywość ognia i walących się na nie ciężarów. Bank i sądowa kasa ocaliły swe depozyta i papiery.

Południowy teatr wojny.

L'Indépendance Belge donosi z Wiednia pod dn. 12. Października: lord Raglan donosi w depeszy z d. 6. Października: roboty oblężnicze tak dalece już posunięto, że bombardowanie za kilka dni może się rozpocząć. Według innych wiadomości z Wiednia z d. 12. Października miało się rozpocząć bombardowanie Sewastopola d. 5. b. m., a nazajutrz wystrzelono dwa wyłomy we warowni kwarantanny. Według wiadomości z Odessy d. 7. b. m. stało prawe skrzydło ks. Menszykowa w Bakcziseraju, lewe w Aluszcie, środek w Simferopolu.

Soldatenfreund donosi o stanowisku wojsk sprzymierzonych pod Sewastopolem, co następuje: ostateczne prawe ich skrzydło opiera się o stoczystości gór na wschód Bałakławy, które ztąd jak potężny mur aż do nadmorskiego miasta Aluszty się rozciągają i dochodzą 5300 stóp wysokości. Od téj strony armia inwazyjna niema się czego obawiać. Środek tego skrzydła stoi w Kamarze i czaty swe posunął ku rzeczce Czerniawie, trzymając dwie drogi, sewastopolską pod Kadikoi i bakciserajską do Bałakławy prowadzącą; środek lewego skrzydła stoi w Karani, czaty w Kutorze, batalion strzelców i 1 pułk piechoty w klasztorze św. Jerzego nad brzegiem morskim. Lewe skrzydło od prawego odległem jest o 1½ godzin drogi. Wysunięta opoka biała, na któréj Sewastopol jest zbudowany, wznosi się na 240 stóp nad powierzchnią morza i widać ją z obozu, bo od przylądka cherzoneskiego na wschód podnosi się okolica w górę, poprzecinana pagórkami, tworzącemi najżyzniejsze doliny. Grunt jest gliniasty, we wielu miejsach ze zwirem pomieszany i w ogóle pokryty darniną; tylko przyleglejsze miejsca fortecy sewastopolskiéj są puste i kamieniste, na których usypano baterye. Park artyleryi wylądowano w Bałakławie, składa się po większéj części z 24—48 funtowych armat z 800 do do 1000 nabojami na działo, daléj z granatników i moździerzy z 500 do 700 nabojami. Przeszło 15,000 koszów szańcowych i posuwalnych, 20,000 faszyn, 18,000 pali do budowania bateryi i wzmocnienia obozu. Co się tyczy planu oblężenia, południowa część téj fortecy tworzy front na atak przeznaczony. Położenie miejsca z téj strony jest dogodne dla oblegających, trudności żadnych niemasz, tak że wysunięte baterye rossyjskie nie oprą się wybornym zasobom oblężniczym wojsk sprzymierzonych. Armia oblężnicza składa się z 116,000 głów przeciw załodze sewastopolskiéj 34,000 żołnierza liczącéj, z których 20,000 może bez niebezpieczeństwa czynić wycieczki, daléj przeciw 30,000 wojska rossyjskiego które w Bakcziseraju czeka na posiłki. W Sewastopolu znajduje się 140 dział oblężniczych, 120 polowych, 800 fortecznych po różnych warowniach i 100 polowych w korpusie księcia Menszykowa, który zmienił front przez posunięcie lewego skrzydła. Po wybraniu frontu atakowego i rozdzieleniu służby oblężniczněj wydał rozkaz jenerał Canrobert do uderzenia w d. 9. Października na nieprzyjaciela ze wszystkich stanowisk zewnętrznych i parcia go aż do głównego wału w Akhtiar, gdzie się znajduje wielki park artyleryi, poczem ma się rozpocząć budowa bateryi. Nasze wiadomości dochodzą do dnia 7. Października, z tego powodu możemy o rozpoczętych działaniach dopiero donieść w przyszłym numerze. Pomiędzy jeńcami rossyjskimi znajduje się sekretarz księcia Menszykowa, dobrze znany dygnitarzom tureckim, bo w roku przeszłym był z admirałem w znanéj missyi do Konstantynopola.

— Copirte Zeit. Correspond. donosi: z Krymu donoszą pod d. 6. Października, że wojska sprzymierzone strzelają do warowni zewnętrznych rosyjskich, które o ¾ mili angielskiéj na południe miasta są ustawione i do warowni kwarantanny. Rosyanie odpowiadają także strzelaniem, ale bezskutecznem, bo kule ich niedochodzą, gdy tymczasem bomby i kule wojsk sprzymierzonych z powodu większego kalibru dział trafiają w cel. Za dni cztery spodziewają się osięgnąć cel bombardowania. Z upadkiem warowni kwarantanny zdobędą sprzymierzeńcy wzgórze, które od miasta tak jest odległe, jak szaniec turecki od Wiednia. Sewastopol całkiem jest opasany, Rosyanie podpalili na północnéj stronie Sewastopola kilka wsi i bór, aby nie służyły za schronę sprzymierzeńcom. Potwierdza się wiadomość, że Rosyanie cierpią niedostatek wody i rozbrajają swe okręty. Osady z nich odbywają służbę na lądzie. Część okrętów napełniono palnemi materyałami z przeznaczeniem ich na brandery wielkie w chwili niebezpieczeństwa.

— Warnie trzymają przysposobiony parowiec do przewiezienia Omera

baszy do Krymu. Ma być na wielkiéj radzie wojennéj w głównéj kwaterze sprzymierzeńców w d. 18. Października, po któréj powróci do Krymu.

Królestwo polskie.

Wydział stada rządowego koni w Janowie. Z powodu zawakowania przy zakładzie stada rządowego w Janowie, posady lekarza weterynaryi, ogłasza na posadę tę konkurs pod następującemi warunkami: 1) Ubiegający się o powyższą posadę, obowiązany jest udowodnić: a. że odbył nauki weterynaryjne w jednym z instytutów rządowych w kraju lub za granicą i uzyskał stopień lekarza weterynaryi albo weterynarza, z dozwoleniem nieograniczonéj praktyki; b. że po ukończeniu nauk zajmował się leczeniem praktycznem przynajmniéj przez lat sześć i poświęcał się temu w zakładach rządowych, albo też w znacznych stadninach prywatnych; c) że obeznany jest z nauką o chowie koni i poznawaniu onych, oraz że posiada dokładną praktyczną wprawę w kuciu koni. 2) Kwalifikacyę powyższą wesprze ubiegający się legalnemi świadectwami i złoży przytem wszelkie inne dowody, jakie od kandydatów do posad rządowych przepisami są wymagane. 3) Pierwszeństwo w uzyskaniu posady mieć będą kandydaci ze stopniami starszego lekarza weterynaryi, magistrowie nauk weterynaryjnych, oraz ci weterynaryjni lekarze, którzy zostawali w służbie weterynaryjnéj wojskowéj lub cywilnéj. 4) Płaca lekarza weterynaryi etatem przeznaczona, wynosi rs. 300, oraz bezpłatne pomieszkanie z opałem i światłem. 5) Obowiązki służby lekarza weterynaryi zostaną wskazane instrukcyą, do któréj obejmujący posadę ściśle stósować się winien. 6) Ostateczny termin do składania w biurze wydziału stada rządowego koni w Janowie, podań z dowodami kwalifikacyjnemi, przeznacza się do dnia 19. (31.) Grudnia 1854 roku. — Inspektor stada, Eberhard. P. o. sekretarza wydziału, Tąkiel.

Warszawa, d. 14. Października. — Gdy wyrokiem polowego audytoryatu, przez ks. namiestnika królestwa, w d. 21. Lipca 1853 r. zatwierdzonym, Franciszek Xawery Oborski, rodem z powiatu Olkuskiego, oficyalista prywatny, za przestępstwo polityczne skazanym został na konfiskatę majątku; przeto komisya R. P. i Skarbu uwiadamia każdego kogo to dotyczyć może, aby z pretensyami swemi, zgłosili się według obowiązujących przepisów.

Zarząd Warszawskiego ober-policmajstra, wezwał Andrzeja Płońskiego służącego, który w r. b. wyszedłszy z domu nr. 521/2, niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnéj wiadomości, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby w przeciągu 6 tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 kodexu kar głównych i poprawczych.

Rossya.

Odessa, d. 30. Września. — Wczora nasze miasto przedstawiało obraz zamieszania, mieszkańcy biegli przez ulice Richelieu ku bulewarom, aby się przypatrzyć 5 okrętom nieprzyjacielskim, które przybyły przed port nasz. Jeden parowiec przewozowy miał pod flagą parlamentarską 340 ciężko rannych z nad Almy żołnierzy rosyjskich, których przewieziono na statku »Dniestr« do portu naszéj kwarantanny. Jenerał Annenków posłał lekarzy, aby byli obecni przy wynoszeniu na ląd rannych. Jeden z lekarzy dowiedział się od nich, że należeli do korpusu Menszikowa, który się bił nad Almą. Opowiadali mu, że Rosyanie dobrze się bili, ale niemogli się oprzeć zapalczywym natarciom wojska sprzymierzonego i zaledwie zdołali obronić armaty. Francuzi, jak powiadali, mieli przy sobie diabłów (zapewne zuawów), którzy jak Turcy wyglądali, ale im kule wcale nie szkodziły, bo wdrapywali się jak małpy na szańce i na armaty, tak że nie można się było obronić tym bisurmanom.

Francya.

Paryż, 12. Października. — Na czele urzędowéj części zamieszcza Monitor dekret cesarski, mocą którego zostaje rozporządzone z uwagi na zasługi położone przez marszałka St. Arnaud w wojnach afrykańskich, w urzędowaniu jako minister wojny i na wschodzie, a mianowicie ze względu na odniesione zwycięstwo nad Almą, gdzie dowodził naczelnie, co następuje: pogrzeb marszałka St. Arnaud odbędzie się kosztem skarbu publicznego w kościele cesarskiego hotelu inwalidów, a zwłoki jego będą spuszczone do sklepu w rzeczonym kościele.

Monitor zamieszcza długą listę nominacyi i posunięć na wyższe stopnie w legii honorowéj. Między temi znajdują się cztery nominacye na stopnie komandorów i 14 na stopnie oficerskie.

— Cesarz z cesarzową wyjechał dziś do Amiens, aby być na uroczystości poświęcenia kaplicy św. Teodozyi a w katedrze na Te Deum z powodu odniesionego zwycięstwa nad Almą O godz, 2½ mieli tam przybyć i po dwóch godzinach pobytu powrócić do Paryża.

— Cesarzowa uda się dnia 16. do Compiegne, ale recepcye mają być odłożone aż po upadku Sewastopola, do tego też czasu odłożono podróż cesarstwa do Anglii.

— Mówią, że kobiety z pewnéj klassy, które zwykły zajmować miejsca na pierwszéj loży w operze, mieć będą sobie wskazane loże parterowe i loże na drugiem piętrze.

— Podpułkownik ze sztabu i szef gabinetu ministra wojny de Franconnière, otrzymał polecenie od ostatniego, aby wyjechał na spotkanie zwłok marszałka St. Arnaud i towarzyszyć im do Paryża. Jutro mają być przywiezione do Paryża. Poprowadzą je z dworca kolei żelaznéj lionskiéj przez bulewary do kościoła inwalidów.

— Barbes ma wyjechać do Anglii.

— Według telegraficznéj depeszy z dnia 11. wieczorem, odprowadzili zwłoki marszałka St. Arnaud z Turcyi do Francyi markiz Trazegnies i jenerał Yussuf. Wszystkie władze cywilne i wojskowe miasta, tudzież biskup na czele duchowieństwa odprowadzili zwłoki z nadbrzeża marsylijskiego, do kościoła katedralnego, gdzie miały pozostać aż do 12. b. m., w którym dniu miano je przewieść do Paryża. Cała załoga stała pod bronią. Na całéj drodze liczne tłumy ludu otaczały kondukt, równie katedra była przepełniona ludem, gdzie zmarłemu okazywano cześć należną jego stopniowi.

— Dwa pułki piechoty, które siadają w Tulonie obecnie na okręty, mają zastąpić pułki w Atenach, przeznaczone do Krymu. Mówią, że armia na wschodzie ma być powiększoną o 30,000 głów.

Paryż, 12. Października. — Monitor powiada, że Sewastopol w przeciągu kilku dni zostanie zdobyty. Twierdzenie to, jak mówi korrespondent gaz. kolońskiéj, zostaje w sprzeczności z listem jenerała Canroberta, który tu wczora odebrano. Tenże oświadczył, że Sewastopol przynajmniéj 14 dni musi być oblegany, zanim pomyśleć można o jego wzięciu.

— Jenerał Thomas, który został w brzuch kulą ugodzony, jeszcze zostaje w niebezpieczeństwie życia.

— Monitor dzisiejszy doniósł urzędownie, że bombardowanie Sewastopola miało się rozpocząć dnia 4. Października. Debaty natomiast wyliczając siły rossyjskie przewidują okropną walkę. Trudno przypuścić, aby armia rossyjska wynosząca w Krymie 85 do 90,000 głów, pozwoliła łatwo zdobyć fortecę sewastopolską, bez stoczenia walnéj bitwy z armią sprzymierzoną, która otrzymawszy posiłki w równéj znajduje się sile.

— Podobno papież nalega na cesarza austryackiego, aby się czynnie przyłączył do polityki mocarstw zachodnich. Napisał też kilka listów do cesarza austryackiego w tym duchu.

— Dziękczynne Te Deum będzie tu odśpiewane za zwycięstwo nad Almą w obec nuncyusza papieskiego, apostolskiego wikaryusza Edinburga i biskupa z Arras.

— Według Constitutionnela i Monitora armii, zawdzięcza jenerał Canrobert swe ocalenie poświęconemu mentalikowi, który miał pod mundurem i który mu przy wyjeździe na wschód pewna dostojna osoba podarowała, tak że tylko w pierś otrzymał kontuzyą mocną.

Lion, d. 10. Października. — Wciąż odchodzą znaczne wojska ztąd i Marsylii na wschód. Posiłki które wyślą aż do końca tego miesiąca wynosić będą 20,000. Równie amunicyą i żywność wszelkiego rodzaju wysłano w ostatnich dniach na wschód. Załoga w Atenach ma być powiększoną o 2000 żołnierzy, a południowy obóz podniesiony do 18,000. Trzecia część kontingensów nowych wysłanych w różne okolice, przypada na dep. Sekwany.

— Zbiór wina w południowéj Francyi tylko ⅛ wynosi zwyczajnego zbioru. Dobroć jego atoli nadzwyczaj jest wyśmienita, ale nie wystarcza na potrzeby. Ceny wina z tego powodu tak podskoczyły, że klassy robocze nie są wstanie wypić szklanki wina. Z powodu tego niedostatku wina w tym roku będą ogromnie fałszowane.

Strazburg, d. 11. Października. — Pomyślność oręża francuzkiego na wschodzie obchodzą tu uroczystościami, a tych uroczystości nie będzie końca, gdy się dowiemy o zdobyciu Sewastopola.

Paryzka prywatna depesza z Madrytu d. 9. Października brzmi jak następuje: urzędowa gazeta ogłasza nazwiska duchownych, którzy opuścili swe domy z obawy cholery. Buletyn zdrowia stolicy dosyć jest zadowolający. Wybory spokojnie się odbywają.

(*Kor. Cz.*) Paryż, d. 30. Września. — Bliskie otworzenie opery włoskiéj zakończy porę letnią a rozpocznie porę zimową. W téj chwili wielkie jeszcze pustki w Paryżu, Ci co nie pojechali do wód, wyjeżdżają na polowanie. W Anglii z przyczyny braku zwierzyny, polowanie jest niemal dwie sztuczną zabawką; we Francyi dzieje się przeciwnie. Tutaj polowanie jest rzeczywistością i namiętnością. Francuzi zachowali miłość polowania, która zastępuje miłość Anglików do jazdy konnéj i podróży. Lekarze francuzcy przepisują ciągle w receptach polowanie jako lekarstwo. Giełda jest prawie wyludniona, bo świat izraelicki jeździ także na polowanie. Miesiąc Październik jest, że tak powiem, mądrym i dobrowolnym szabasem giełdy paryzkiéj. Hotele i teatra są pełne cudzoziemców.

Wielu Anglików, uciekając przed cholerą, przybyło aż do Paryża. Teatr Ambigu daje wesołą sztuczkę »Anglais et Français ou la prise de Bomarsund«. Ktoby sądził, że wodewiliści francuzcy odkryją w Bomarsund romans i facecyą? — Pomimo 73 lat wieku, Auber pracuje nad nową operą. Przyjaciele jego lękają się, aby nie przypłacił ciężko téj miłości sztuki i oklasków. Auber jest bezdzietnym i ma z 50,000 fr. rocznego przychodu. Rossini jest ciężko chory we Florencyi na zmiękczenie mózgu. Znany księgarz i republikanin Pagnere umarł pod Paryżem. Umarł także pan Jullien redaktor Siècle syn znanego p. Jullien de Paris, który miłość przed laty dwudziestą kilką dla naszego kraju późniéj zamienił na miłość Rosyi.... Internowany wewnątrz Francyi republikanin Sobrier, przybywszy bez pozwolenia do Lionu, został aresztowanym. Liczba internowanych jest jeszcze znaczna. Nie mniejszą jest także liczba wygnanych lub transportowanych. Rosya utrzymuje podobny stan rzeczy, a obecna wojna go usprawiedliwia. Republikanie wiedzą, że gdyby się ruszyli, pare tysięcy ludzi mogłoby jeszcze pojechać do Lombessy. Rząd wysyła z Paryża do Belle Isle więźniów politycznych, skazanych na więcéj niż rok więzienia.

P. Hanseman, prefekt Sekwany, robi cuda w Paryżu. Zwaliwszy z 1000 domów, myśli on teraz o zwaleniu całéj połaci od ratusza do Place du Chatelet, na którym będzie administracya poczty. Kiedy rada municypalna, chociaż mianowana przez rząd i wchodząca w myśl cesarską, przekłada mu trudności wykonania i brak funduszów, on odpowiada: »Szukajmy, a znajdziemy środki wykonania«. Cesarz wiedział kogo mianował prefektem Sekwany w miejsce ciężkiego p. Beryer. Szef dywizyi w prefekturze Sekwany, który się trudni wywłaszczeniem domów, tak wiele pracuje, że rada municypalna chce mu dać z tytułu gratyfikacyi 30,000 fr. Rywalizacya między p. Hanseman a p. Pietri nie ustaje i ustać nie może, bo konflikta między dwoma prefekturami są nieustanne. Prędzéj czy późniéj, prefektura policyi musi utracić część czysto administracyjną, która przejdzie do prefektury Sekwany. Już o tem myślał p. Rembuteau za L. Filipa, i gdyby nie przyjaźń jaką miał do p. Delesserta, byłby reformy dokonał.

Propaganda święcenia niedzieli robi coraz większe postępy. Wiecie, że propaganda ta odebrała inicyatywę od głównego komitetu święcenia niedzieli, znajdującego się w Londynie. Propaganda protestancka zamieniła się we Francyi w propagandę katolicką. Propaganda ta napotyka trudności tak w Anglii jak we Francyi. W Anglii z powodu pałacu Sydenham, zbyt ściśle święcenie niedzieli jest atakowane jako szkodliwe dla światła ludu; we Francyi zaś jest atakowane jako zbyt korzystne dla duchowieństwa. Liberaliści francuzcy nie są w gruncie przeciw religii, ale są przeciw ścisłości praktyki katolickiéj, w przekonaniu, że ona zniża męzkość charakteru człowieka. Widzą oni wielkość skutków ducha religijnego w Anglii i Ameryce, ale obawiają się go we Francyi. Tak rozumuje Siècle i wszyscy republikanie. Gdyby rozumowanie ich było prawdziwe, to czemuż w takim razie nie porzucą maksymy fran-

cuzkiéj, która nie pochwala zmiany religii, i czemu nie zrobią się czy to Anglikanami, czy protestantami. Lepiéj być chrześciańskim protestantem niż nie mieć żadnéj religii. Gdyby tak rozumowali liberaliści francuzcy, Lamennais nie byłby dał zgorszenia zakazując wniesienia swego ciała do kościoła katolickiego, a Proudhon nie byłby dał zgorszenia, uderzając radykalnie na katolicyzm i propagując jakąś religią filozoficzną, mało chrześciańską. Anglicy są mocno przekonani, że surowe święcenie niedzieli u nich się utrzyma. W Anglii, niedziela jest dniem natchnienia religijnego i dobroczynnego. W niedzielę po nabożeństwie kościelnem, zbierają się po wsiach rady szkółek, zakładanych ze szkółek, w których profesorami są często sami prywatni, zwykle kobiety. Tym sposobem klasa światła podnosi umysłowość ludu. Coś podobnego uroiło się niegdyś we Francuzkiéj Wandei, w któréj szlachta robiła się bakalarzami i lekarzami, aby oddać usługę ludności powierzonéj jéj pieczy. To nam tłumaczy przyczynę moralności i wierności ludu angielskiego i wandejskiego.

Stan materyalny Francyi jest dobry. Chleba jest podostatkiem; tylko napoju brakuje. Spirytusy i wina są bardzo drogie. Rząd musiał otworzyć granicę dla spirytusów i win zagranicznych. Najwięcéj win przychodzi z Hiszpanii. W Paryżu funt najlichszych winogron płaci się 1 fr., kiedy dawniéj płacił się 5 sous. Jak nateraz wiadomość o zawarciu pożyczki 400 milionów nie zdaje się potwierdzać.

Anglia.

Londyn, d. 12. Października. — O kongresie posłów amerykańskich pisze *Globe*: konferencya posłów amerykańskich zgromadza się na stałym lądzie, jakiéj dotąd nie było. Czynności téj konferencyi zostają pod kierunkiem prezesa Stanów Zjednoczonych. Amerykańscy dyplomaci udzielają sobie postrzeżeń jakie poczynili nad stosunkami stałego lądu, naradzają się nad niemi i z tego zdadzą rachunek swojemu rządowi. Od ostatniéj wielkiéj wojny europejskiéj sprawy amerykańskie tak dalrce się rozwinęły, że je poczytać można za utwór tegoczesny. Handel amerykański rościąga się na wszystkie części świata i konferencya ma na uwadze popieranie tych interesów podczas nowych układów europejskich. Pan Buchanan w sobotę opuścił Londyn i zjechał się z posłami amerykańskimi przy dworach paryzkim i madryckim. Do kwestyi, które głównie stanowić będą przedmiot obrad, należą układy dotyczące żeglugi i opieki na morzu czarném. W Ameryce tak samo czują, jak w Europie, że to morze śródlądowe niemoże nadal pozostać wyłącznie pod panowaniem rosyjskiém i dla tego powszechném jest życzeniem, aby przy przeglądzie układów po przywróceniu pokoju, Ameryka nie poniosła straty. Równie kwestya Kuby zostanie wziętą na uwagę.

— Wszystkie dzienniki tak radykalne, jakoteż ultra-torysoskie powstają dziś na Timesa, że się odważył nazwać nieobecność królowéj w Londynie za niestósowną. Dzienniki te nazywają postępowanie Timesa uchybiającém i bez taktu.

— Szrubowy parowiec »Kozak« budowany na rachunek rządu rosyjskiego o 20 armatach i zabrany na rzecz rządu angielskiego, odejdzie w niedzielę na morze czarne. Część pułku 46 czyni przygotowania do podróży na Krym.

Hiszpania.

Paryzka wieczorna Patrie donosi: rząd hiszpański pozwolił na wniosek byłego gubernatora Barcelony Madoza sprzedać prywatnym grunta na których niedawno wznosiły się mury zniesionéj fortecy w tém mieście. Pieniądze ze sprzedaży téj, mają wpłynąć do kassy władz miejskich, która jest próżną w skutek niesionéj pomocy cholerycznym i rodzinom podupadłym.

L'Independance Belge pisze z Madrytu pod d. 7. Października: polityczne stronnictwa można teraz podzielić na cztery, na umiarkowane, umiarkowane progresistoskie, postępowe progresistoskie i ultra progresistoskie. Do umiarkowanych należy stronnictwo Narvaeza, stronnictwo Gonzalesa Brawo i purytańskie, którego naczelnikiem są Pacheco i O'Donnell. Do ostatniego liczył się także Salamanka. Nie mówię tu już o odcieniu umiarkowanego stronnictwa, do którego należał San Luis i jego zwolennicy, bo to stronnictwo teraz niema żadnego wpływu i bardzo jest szczupłe. Umiarkowane stronnictwo i umiarkowani progresiści, których reprezentantem jest San Miguel, Dulce, Manuel Concha i Sevillano, porobili sobie wzajemne koncesye i z nich powstała liberalna unia, która odniosła zwycięstwo na tutajszych wyborach. Naczelnikiem postępowych progresistów są Espartero, który pomiędzy umiarkowanymi progresistami wielu liczy zwolenników i przyjaciół. Adwokat Ordaz, jenerałowie Gurrea i Prim, i cywilny gubernator prowincyi Leon, Ugarte. Ultra progresistoskie stronnictwo dotąd jest w mniejszości, do którego należą minister marynarki Salazar, markiz Albedeira, adwokat Alonzo i młodzież, która się liczy do szkoły demokratycznéj. Organem tego stronnictwa jest w prasie Europa. Z powodu popularności swéj Espartero uchodzi niby za męża tego stronnictwa, które go przecie poczytuje za niedosyć postępowego. Gdyby rzeczpospolitę w Hiszpanii ogłoszono, byłby Espartero przez kilka dni prezesem lub diktatorem, ale wkrótce zwalonoby go z téj godności. Ultraprogresiści są w Hiszpanii socyalistycznymi demokratami. Co się tyczy wypadku wczoraj ukończonych wyborów, o tém się jutro urzędownie dowiemy; ja tymczasem mogę z najlepszego źródła donieść, że 8 wybrano umiarkowanych progresistów, San Miguela, Oleę, markiza Peralesa, Sevillana, Fuentesa, Llorentę, Rodrigueza i Mollinedę, trzech postępowych progresistów, jenerała Gurreę, Larę i Argulę. Rząd chwycił się wczora środków, aby utrzymać w razie potrzeby porządek; wszystkie wojska były w koszarach zakonsygnowane. Nieprzyszło jednak do rozruchów i dziś składa powinszowania cywilny gubernator wyborcom z powodu spokojności, którą zachowali dopełniając swojego politycznego obowiązku. Dowiemy się zaś za 6 dni o wypadku prowincyalnych wyborów. W prowincyi kadykskiéj z pewnością będzie wybrany Narvaez.

Austrya.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 7. Paźdz. — Umysły rozgrzane przed trzema dniami zaczynają wracać do medytacyi i oczekiwania. Kwestya co się stanie z Sewastopolem i z wyprawą, znowu na placu. Wiadomości ostatnie z Krymu są z 28. z. m. Wojska sprzymierzone wylądowały w tym dniu dopiero artyleryę do szturmu. dnia następnego miała ona ruszyć pod Sewastopol. Będzie więc to nie atak lecz oblężenie. Z północy dopiero można będzie uderzyć na fortyfikacye po przełamaniu księcia Menszykowa, który stał pod Bakcziserajem. Wojska sprzymierzone były 26. pod Balbek. Lewe skrzydło miało zająć pozycyę pod wsią Dzerkes Kerman. Od 22. do 26. były tylko małe utarczki. Zdobycie pozycyi, które zajmował książę Menszyków, było głównym celem operacyj wojsk sprzymierzonych. Bez tych pozycyi, mówi Soldatenfreund, żadne wojsko trzech tygodni w Krymie utrzymać się niezdoła.

Bitwa nad Almą była krwawą. Straty z obu stron znaczne. Męstwo i odwaga prawie jednakowe.

Od skutków wyprawy na Sewastopol zależy dalszy obrot wypadków. Odpowiedź tutejszego gabinetu, na depeszę barona Manteuffla, daje to wyraźnie do zrozumienia.

Polityka energiczna cesarza Napoleona, stanie się zapewne jeszcze silniejszą, jeśli się wyprawa uda.

Rozmaite wiadomości.

Wielkiego hałasu narobiło w Paryżu, pisze Gaz. augsb. zniknięcie żony pewnego bogatego bankiera. Powiedział on niedawno z pewną dumą do swojéj żony: »W téj chwili mamy, lekko rachując i potrąciwszy wszystko, milion majątku«. We dwa czy trzy dni potem, młoda a lekkomyślna żona bankiera znalazłszy kassę męża otwartą, czy téż jak inni mówią, tekę jego na stole, wyjęła z niéj 50 biletów bankowych po 10 tysięcy franków i znikła, zostawiwszy następujący list pożegnalny: »Majątek nasz, powiedziałeś pan wynosi milion, wzięłam przeto z kassy 500,000 franków, jako część moją. Pozostała druga połowa wystarczy panu, bo więcéj nie potrzebuje czynny, zręczny i dowcipny przedsiębiorca«.

KRYM.

Półwysep taurycki czyli Krym — to gniazdo drapieżnych hord, które przez trzy wieki niepokoiły granice Polski i Moskwy, zajęty w ubiegłem stóleciu przez Rosyę, wszedł w ogół cywilizacyi europejskiéj, wprawdzie nie przez skłonienie ludności mahometańskiéj do przyjęcia naszéj wiary i obyczajów, bo ta bezwładnie trzyma się na boku — ale przez napływ cudzoziemców, przez ruch handlowy, gospodarstwo wiejskie, podnoszenie się miast portowych i upiększenie brzegów szczególniéj południowych rozkosznemi willami i ogrodami, kędy wielcy panowie rosyjscy mogli używać tych samych przyjemności nieba i morza i płodów ziemskich co w Genui i w Liwornie. Dla tego też świat zapomniawszy o groźnych Chanach bakczyserajskich, wysłał w te strony swoich podróżnych diletantów i poetów, którzy niejedną łzą — przynajmniéj na papierze — skropili popioły ostatniego z Chanów — Kerim Gereja... Wszystko to przypomniało Alhambrę i nieszczęśliwego Boabdila, lubo po prawdzie powiedziawszy, ani pałac Chanów w Bakczyseraju, nie może się równać z Alhambrą lub Generalifem, ani dzieje téj dzikiéj i drapieżnéj hordy, z twórczością i ogładą maurytańską. Dość że poeci, a szczególniéj »Mickiewiczowskie Sonety« dały nam lepiéj poznać Krym i jego rozkoszne widoki, niż trzechwiekowe zajścia nasze i wojny z Ordą. Kraj ten zaczął tak zaprzątać naszą fantazyę jak Hesperidy zaprzątały fantazę starożytnych; wielu podróżnych Polaków zwiedziło go i zostawiło opisy swoich wrażeń; między innemi Karol Kaczkowski b. naczelny lekarz wojska polskiego i Chojecki. Dzisiaj półwysep Taurycki zajmuje uwagę całego świata; tam się bowiem odegra jedna z największych scen tegorocznego krwawego dramatu. Krótki opis miejsc mających być świadkami krwawego starcia się wojsk sprzymierzonych z siłami rosyjskiemi na lądzie i morzu nie będzie obojętnym dla naszych czytelników.

Eupatorya, leżąca na zachodnim brzegu Krymu po tatarsku nazywa się Gużlewem, z czego Rosyanie przerobili nazwę Kozłów. Okolica ta stepowa, pusta i nieurodzajna — miasto leży na samym brzegu morskim dosyć stromym; liczy z 10,000 mieszkańców najwięcéj Tatarów i Karaimów. Domy są licho murowane, bo z kamieni cokolwiek ziemią i piaskiem sklejonych. O 14 wiorst od tego miasta na drodze do Simferopola rozciąga się słone jezioro Saak, sławne ze swoich skutków lekarskich; — z resztą jedzie się dość romantycznemi wioskami ocienionemi drzewy; rzeczka Salgir przerzyna drogę; w lecie jest ona nic nieznaczącą, w jesieni i na wiosnę rozlewa szeroko. Simferopol odległy na 50 i kilka wiorst od Eupatoryi pokazuje się z daleka; lubo od gór oddalony nieleży w gołym stepie — okolice jego przerznięte strumieniami, których wody roślinność podniecają, są przyjazne uprawie wina. Dolina Salgiru rozciągająca się na północ, słynie pięknością drzew swoich. Samo miasto dzieli się na dwie części: na starożytny Ak-Meczet Tatarów, z uliczkami wąskiemi, ludnemi, pełnemi sklepów, i na nowe miasto w którem widać szerokie ulice zamieszkałe przez chrześcian. Stolica ta z swego położenia jest punktem wszelkich spekulacyi i handlowego ruchu. — Po kilku werstach ciągnących się jałowym stepem, zaczyna się piękna dolina skropiona rzeczką Almą. Wegetacya ta jest wyborną, drzew mormowych pełno; z daleka widać miasteczko żydowskie na górze, Czufut Kale; wreszcie, z nienacka spuszczając się z wyżyny, odkrywa się dawna stolica Chanów krymskich Bakczy Seray, czyli pałac ogrodów. Miasto to leży w głębi wąskiéj doliny, najeżonéj ogromnemi skałami, a które zdają się chcieć je przywalić. Mała rzeczka Dżuiruk-Su płynie w głębi parowu. Bakczyseraj jest jedynem miastem, które bez żadnéj przymieszki obcéj zachowało w czystości cechę tatarską. Jedna długa ulica tworzy sama w sobie prawie całe miasto; domy i ogrody wznoszą się na prawo i na lewo na pochyłości wązkiego wzgórza. Meczety stojące pośrodku drzew wystrzeliwają minaretami; architektura ich nie przedstawia nic szczególnego. Wielka ulica cała zasłana jest sklepami i warsztatami, w których przemysł tatarski w pierwotnéj objawia się prostocie, wyrabiając codziennie przedmioty, jakie przed dwoma wiekami wyrabiał; ani moda, ani kaprys nic niezmieniły w tych modach. Farfury najordynarniejsze, nożownictwo najpospolitsze, wielka rozmaitość robót z safianu, papuci, siodeł, pasów, sakiewek; takie są towary zapełniające te budy, w których kupcy siedzą z założonemi pod siebie nogami.

W warsztatach zajmują się stelmachowstem, kują wozy, gremplują i zwijają w motki bawełnę, daléj następują pasztetnicy, rzeźnicy i cyrulicy; osoby ważne, poeci i politycy pożyczający niekiedy powagi od ogromnéj pary okularów; następnie tokarze cierpliwie toczący z jaśminu lub czereśni długie cybuchy zwane u nas antypkami. Cały ten lud pracuje spokojnie, kupuje i sprzedaje z powagą. Żydzi i Karaimy zachowali sobie handel towarami

kolonialnemi. Ze szczytu wysokiéj sąsiedzkiéj skały gdzie przemieszkują, przybywają oni każdego poranku i wabią kupujących do swoich kramów. Niepodobna pominąć stosów ogromnych kawonów i melonów ozdabiających całą tę ulicę; kawon jest bowiem pożywieniem każdéj chwili. D. n.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 16. Październ. — Pszenica 87½ tal., żyto 61—67 tal., jęczmień 45—50 tal., owies 26—30 tal., groch 57—66 tal., olej rzepiowy 15—15 5/12 tal., oléj lniany 14½ tal., okowita bez beczki 37¾ tal.

Szczecin, dn. 16. Października. — Pszenica 81—85 tal., żyto 62—61 tal., olej rzepiowy 15¼ tal., okowita 11½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 17. Października.

BAZAR: Mielęcki z Lubostronia; Kruszewski z Lipnicy; Błociszewski z Przecławia; Dzierzbicki z Donatowa; Mierzyński z Bytynia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kaminski z Przystanek.

HOTEL BAWARSKI: Breański i Swiderski z Miłosławia; Łakomicki z Machcina.

POD CZARNYM ORŁEM: Krzyżanowski z Dziećmiarek; Laskowski z Konar.

HOTEL DREZDENSKI: Radoński z Dominowa.

HOTEL DU NORD: Lipski z Ludom; Skaławski z Sędziwojewa.

HOTEL PARYSKI: prob. Gertych z Wągrówca; Piątkowski z Winnéjgóry; Kolski z Arkuszewa.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Baranowski z Rożnowa.

Aukcya mahoniowych fornirów.

We wtorek dnia 24. Października r. b. przed południem i po południu sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiéj ulicy publicznie najwięcéj dającemu za gotówkę na rachunek zamiejscowego domu handlowego

pewną ilość mahoniowych fornirów

w całych blochach i mniejszych ilościach.

Lipschitz, Król. komissarz aukcyjny.

Angielski język.

Kurs zimowy grammatyki, rozmowy i literatury języka angielskiego rozpocznie się w tym miesiącu.

M. Meyer z Londynu,
ulica Młyńska Nr. 5. B.

Kurs zimowy w zakładzie naukowym i wychowawczym w ***Wolsztynie***, który swych uczniów przysposabia do wyższych klas gimnazyalnych i realnych i do życia praktycznego, mający na celu jako główne zadanie ciągły dozór i moralne wychowanie uczniów, rozpoczyna się z dniem 23. Października r. b. Kilku uczniów mogą być jeszcze przyjętymi, i warunki całkiém łagodne, wiadomości szkólne i programmy udzieli każdego czasu bezpłatnie przełożony ***Stocki.***

LOTERYA.

Wykupienie losów do 4téj klassy lot. 110. do dnia 27. t. m. ukończone być musi, gdyż ciągnienie 31. się rozpoczyna. Niewykupione losy do wyznaczonego terminu daléj sprzedane będą.

Nadkolektor ***Fr. Bielefeld.***

Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny

prawdziwego peruańskiego guano

i prawdziwéj saletry z Chili

znajduje się tylko w Poznaniu u

Spedytora
Pana Moritz S. Auerbach.

C. Geyer, radzca ekonomiczny w Dreźnie.

W Czerwonéjwsi pod Krzywiniem w powiecie Kościańskim znajduje się na sprzedaż znaczna ilość szczepów w najlepszych gatunkach, jako to wiśni, tereśni, jabłek, gruszek, włoskich orzechów, aprykoz, śliwek, brzoskwin; niemniéj rozmaite gatunki drzew i krzewów dzikich.

MOLAKI PO 4 TALARY

poleca Handel ***J. H. Kantorowicza*** przy Rynku 49. obok kupców p. Andersch i p. Liszkowskiego.

OBWIESZCZENIE.

Na wiosnę roku 1855. postawioną ma być stodoła, w kosztorysie obrachowana na 2123 Tal., na folwarku w Czarkowie, należącym do Instytutu poprawy w Kościanie. Termin do licytacyi jest wyznaczony na dzień 9. Listopada b. r. o godzinie 4. po południu w biórze tegoż zakładu, gdzie są złożone warunki kontraktu. Licytant winien złożyć kaucyi 300 Tal.

Sztuczne zęby bez haków i spojeń.

Mallachow młodszy,

Król. approb. dentysta etc.

na placu Wilhelma **Nr. 8. parter,**

wsadza Ozanorowe i Silicinowe zęby, które pod każdym względem prawdziwe zastępują, przez nie albowiem ***naprawia się wymowa, trawienie,*** rysy twarzy stają się naturalne, a zęby sąsiednie otrzymują mocne oparcie. Moje sztuczne zęby są do złudzenia prawdziwym zupełnie podobne, trwałe, przymocowanie zaś całkiem niewidzialne. Wsadzenie zębów sztucznych podług mojéj metody jest bez najmniejszego bólu; chociażby nawet jeszcze były korzenie zębów, osobno stojące zęby, wprawiam, bez naruszenia takowych, całe osady zębów.

Tym samym sposobem robię sztuczne podniebienia, jako też wszelkie operacye z największą troskliwością. Wypróchniałe zęby wypełniam prawdziwém złotem i moją *pâte minérale succédaneum*, poczém można ich tak, jak zdrowych używać. Celem utrzymania zębów zdrowych, białych i wolnych od weinszteinu; polecam moje proszki, wzmacniające dziąsła; niemniéj krople wzmacniające zęby obruchane, zapobiegające pruchnieniu zębów, niszczące niemiły odór dający się czuć przy oddechaniu, uśmierzające ból zębów i leczące szkorbut dziąseł; nareście kit do wypełniania zębów wypruchniałych.

Mam także zawsze w pogotowiu stósowne bandaże dla mających ***przepukliny,*** tak gumowe, jak i ze słoniowéj kości zrobione; maszyny i bandaże do leczenia skrzywień kolumny pacierzowéj, nóg itd. niemniéj wiele innych chirurgicznych przedmiotów.

Jestem codziennie do mówienia od godziny 9. do 3.

Wilhelma plac Nr. 8. parter.

Przyjemne pomieszkanie na pierwszém piętrze, składające się z trzech pokoi, z kuchni, z przedpokoju etc. jest do wynajęcia na ulicy Wysokiéj Nr. 4. (na Stym Marcinie) i natychmiast zajęte być może.

Wysoką i szanowną Publiczność z Poznania i okolicy uwiadamiam niniejszém jaknajuprzejmiéj, iż wyłączną sprzedaż mych

FORTEPIANÓW

tak skrzydłowych jak i stolikowych poruczyłem w Poznaniu Panu ***Meyerowi Kantorowiczowi,*** przy Rynku Nr. 52.

Lipsk, w Wrześniu 1854.

J. G. Irmler, Fabrykant fortepianów, właściciel król. saskiego małego i wielkiego złotego medalu.

Odwołując się do powyższego doniesienia, polecam Szanownéj Publiczności wyroby Pana ***J. G. Irmler,*** jako też PP. ***Breitkopf & Haertel,*** niemniéj inne z najpierwszych i najcelniejszych fabryk niemieckich, wszystkie po najumiarkowańszych cenach.

Meyer Kantorowicz.

Godne uwagi.

SKŁAD MÓJ SUKNA I GARDEROBY MĘSKIÉJ,

dotąd przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 7. na pierwszém piętrze, przeniósłem z dniem dzisiajszym na

Wilhelmowską ulicę Nr. 10. na parterze,

pierwszy kram od narożnika ulicy Nowéj.

Jakób Kantorowicz.

Dyflowe twiny, surduty po 6 Tal.

poleca Handel sukna i ubiorów dla mężczyzn

Jakóba Kantorowicza,

przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 10. na parterze, pierwszy kram od narożnika ulicy Nowéj.

Mieszkam teraz pod liczbą 5tą na rogu ulicy Szkólnéj i Gołębiéj na pierwszém piętrze.

W krawiecczyźnie biegłe panny znajdą u mnie zatrudnienie. ***Walerya Parpart,*** krawcowa.

W skutek korzystnego zakupu towarów na ostatnim jarmarku Lipskim, polecam szanownéj publiczności dobrze zaopatrzony skład mój różnych materyj jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i półwełnianych, jako też suknie odpasowane i inne towary po nadzwyczajnie tanich cenach.

Bernhard Rawicz,
ulica Wilhelmowska w hôtelu Drezdeńskim.

Znaczny dobór ***kwitnących kwiatów doniczkowych*** jest na sprzedaż u ogrodnika ***Haenisch*** w ogrodzie dawniéj Woydego.

☛ ***Tłuste wędzone Wezerskie łososie*** otrzymał

J. Ephraim,
na rogu Młyńskiéj ulicy Nr. 12.

☛ ***Swój skład najprzedniejszego araku i rumu*** w wybornych gatunkach poleca do łaskawego uwzględnienia

Jakób Appel.
przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 9.

☛ Najprzedniejszy Szczeciński oléj do palenia, nader jasno i bez nagany palący się, jako i Stearynowe świece najlepszéj fabrykacyi i bardzo dobre twarde mydło poleca tanio

☛ ***Izydor Appel,*** obok Prusk. Banku.

☛ Codzień świeże ***ostrzygi*** u

W. F. Meyer & Comp.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Października 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99⅞
dito z roku 1850	4½	—	98⅞
dito z roku 1852	4½	—	98⅞
Obligi długu skarbowego	3½	—	85⅝
dito premiów handlu morskiego	—	—	175
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	82½
dito miasta Berlina	4½	—	98½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	96¼
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	97¼
dito W. X. Poznańskiego	4	—	101¾
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	93½
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	90
Bilety rentowe Poznańskie	4	93½	—
Louisdory	—	—	108½
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	85½